

**Seminarium magisterskie 26.10. 2011 r.
(protokół spisała Bernadetta Zielińska)**

motto spotkania:

płonie

co

płynie

Dariusz Cezary Maleszyński (*Fale*, 2009)

FILOZOFIA STAROŻYTNA

PLATON

Timajos: Wrażenia, które wywołują w nas przedmioty

1. Jakie dusze wyróżnia Platon?

Dusze:

- Rozumne (tożsame z pojęciem umysłu), są czynne, znajdują się w głowie, należą do świata idei
- Pożądań (związane z popędami seksualnymi), są bierne, znajdują się w dolnych partiach ciała
- Znajdujące się w piersiach człowieka, odpowiadające za odwagę i gniew, są bierne
- Potrzeb (określają konieczne do przeżycia potrzeby człowieka np. jedzenie), zlokalizowane są w pobliżu wątroby, są bierne

Trzy ostatnie rodzaje dusz to tzw. dusze zmysłowe.

2. Jakie wrażenia ciała wyodrębnia Platon?

ciepło --- **zimno**
(ogień) (drzenie,
dreszcze)

twarde --- **miękkie**
(to ciało, (to ciało,
któremu ustępuje które ustępuje
nasze ciało) naszemu ciału)

gładkie --- **chropowate**
(jednorodność (twardość
połączona połączona
z gęstością) z brakiem jednorodności)

ciężkie --- **lekkie**
(coś, co
zmierza
na dół) (coś, co łatwo
unoszą się
w powietrzu)

przyjemność --- **ból**
(stan normalności,
harmonia) (wrażenie przykre,
jest przeciw
naturze)

3. Jak Platon ocenia życie w świecie zmysłów?

Jeżeli w życiu zawierzemy wyłącznie zmysłom, będziemy podobni do ludzi z platońskiej koncepcji jaskini (*Państwo* ks. 7). Kierowanie się zmysłami nie pozwala na pełny i prawdziwy ogląd świata. Konieczne jest poznawanie za pomocą idei.

Platon, *Fedon*, [99], przeł. i oprac. W. Witwicki, w: Platon, *Uczta. Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton. Fedon*, Warszawa 1982, s. 451.

Otóż wydało mi się, kiedy zmęczony rozpatrywaniem rzeczywistości, że powinien strzec, aby mnie nie spotkało to, co się przytrafia tym, którzy słońce czasu zaćmienia oglądają i rozpatrują. Niejeden sobie przy tym oczy psuje, chyba że tylko w wodzie albo w czymś podobnym obraz słońca ogląda. Coś takiego wziąłem i ja pod rozwagę i zacząłem się bać, żeby mi dusza całkiem nie oślepla, jeżeli będę na rzeczy patrzył oczyma i każdym zmysłem po kolei będę ich próbował dotykać. Więc wydało mi się, że trzeba się uciec do *słów* i w nich rozpatrywać prawdę tego, co istnieje.

Platon, *Timajos* [*Dusze gwiazd. Metempsychoza. Tworzenie organizmu ludzkiego*, 46 c], przeł. i oprac. P. Siwek, w: Platon, *Timajos. Kritias albo Atlantyka*, Warszawa 1986, s. 56 - 57.

Sprawili, że ogień czysty, który jest wewnątrz nas i jest tej samej natury co ogień dnia, cieknie łagodnie i nieprzerwanie przez oczy. Zagęścili wszystkie części oka, lecz szczególnie jego części wewnętrzne tak, aby zatrzymywały wszystko to, co jest gęstsze, a przepuszczały tylko ogień czysty. Kiedy światło dzienne otacza ogień wydobywający się ze wzroku, wtedy podobne spotyka podobne, jednoczy się ściśle z nim i tworzy wzdłuż osi widzenia jedno spojone ciało. Gdy światło, które wychodzi z wnętrza, zderzy się ze światłem zewnętrznym, tworzy się jedno ciało, zespół ogni o tych samych właściwościach zmysłowych we wszystkich swych częściach dzięki ich podobieństwu. Gdy teraz ten zespół dotknie jakiegoś przedmiotu, lub zostanie przezeń dotknięty, przesyła ruchy przez całe ciało aż do duszy i wywołuje to wrażenie zmysłowe, dzięki któremu mówimy, że widzimy.

ARYSTOTELES
O zmysłach i ich przedmiotach

1. Wzrok i słuch w hierarchii zmysłów.
Zmysł wzroku jest najważniejszy w sprawach codziennych (dostrzegamy dzięki niemu różnice). Natomiast dla rozwoju intelektualnego bardziej istotny jest słuch, ponieważ wiedza w dużej mierze przekazywana jest na drodze słuchowej.
2. Na czym polega mechanizm widzenia?
Oko i mózg połączone są swoistym rodzajem przewodów. Widzimy, kiedy światło przenika przezroczyste oko i dociera do mózgu.

O ZMYŚLACH I ICH PRZEDMIOTACH [O duszy. Krótkie rozprawy psychologiczno-biologiczne. Zoologia. O częściach zwierząt.] w: Arystoteles: Dzieła wszystkie t.3. przeł. i oprac. P. Siwek, Warszawa 1992. s. 194- 196.

Prawdą jest zatem, że zmysł wzroku jest z wody; jednak widzenie nie przychodzi do skutku dlatego, że ów zmysł jest z wody, lecz że woda jest przezroczysta- co zresztą jest jej wspólne z powietrzem- z tą różnicą, że wodę łatwiej jest zachować i że jest gęstsza. Dla tej to właśnie racji źrenica i oko są z wody. Wskazują na to jasno same fakty. W rzeczy samej, gdy oczy się psują, widać ciekącą z nich wodę. [...] Bezwzględna niedorzecznością jest utrzymywać, że wzrok widzi przedmioty za pośrednictwem jakiejś rzeczy, która z niego wychodzi i sięga aż do gwiazd lub że po przebiegnięciu pewnej odległości [...] zlewa się w jedno z czymś, co wychodzi od przedmiotu. [...] Dusza, względnie władza zmysłowa duszy, nie przebywa na ostatniej granicy powierzchni oka, lecz jak to jasno widać, wewnątrz; dlatego właśnie wewnętrzna część oka musi być przezroczysta, a więc zdolna do dobierania światła. Niektórzy, co na wojnie zostali zranieni w okolicy skroni w ten sposób, że odcięto im przewody oka, sądzili, że nastąpiła ciemność, jakby zgasła lampa; w rzeczy samej odcięto im element przezroczysty, który jest istotnie jakby lampą – nazywamy go źrenicą.

3. Jakie przedmioty zmysłowe są wspólne dla wzroku i dotyku?
Jest to wielkość, kształt, chropowatość, ostrość i tępość.
4. Na czym polega analogia pomiędzy zapachem i smakiem?
Oba zmysły mogą wywoływać w nas podobne reakcje (wdychanie czegoś nieprzyjemnego oraz jedzenie czegoś gorzkiego powoduje negatywne bodźce organizmu). Oprócz tego zarówno węch, jak i smak pochodzą z tej samej materii-ognia.
5. Czy odczuwanie zapachu jest właściwością zarówno ludzi jak i zwierząt?
Tylko ludzie zdolni są do odczuwania zapachów.
6. Co to znaczy „słyszeć porcjami” i „postrzegać zmysłowo na zasadzie transmisji”?
„Słyszeć porcjami” to odbierać wrażenie zmysłowe z zależności od tego, w jakiej odległości znajdujemy się od obiektu emitującego to wrażenie. Postrzeganie zmysłowe nie jest obiektywne tzn. każdy czuje, smakuje, widzi przedmiot w nieco inny sposób. „Postrzeganie zmysłowe na zasadzie transmisji” wskazuje na ruch, jako najważniejszy element odczucia zmysłowego. To, co w ruchu, może zostać zobaczone, usłyszane, dotknięte.

7. Na czym polega zmysł wspólny?

Ten zmysł posiada każdy człowiek, jest odczuwany wewnątrz ciała. Może być uruchomiony za pomocą pamięci. Dzięki niemu zachodzi postrzeganie należące do różnych zmysłów.

8. Do jakich żywiołów przynależą organy zmysłowe?

smak, dotyk – ziemia

wzrok – woda

słuch - powietrze

Seminarium magisterskie 09. 11. 2011 r.
(protokół spisała Małgorzata Szyłko
na podstawie notatek i artykułu:
Sensualizm materialistyczny D. Diderota
<http://pl.shvoong.com/humanities/philosophy>)

motto spotkania:

„O oczy, skały nieme, pogańskie kamienie,
Dla których dusz tak wiele szło na potępienie”.
Aleksander Teodor Lacki, *Pobożne pragnienia* (1673)

FILOZOFIA OŚWIECENIA

DENIS DIDEROT

List o ślepcach na użytek tych co widzą

1. Punktem wyjścia do rozmowy na temat ślepoty była rekonstrukcja poglądów filozoficznych Erazma z Rotterdamu oraz św. Tomasza z Akwinu.

Erazm z Rotterdamu kierował się stwierdzeniem, iż godność ludzka może być zbrukana przez zmysłowość i namiętność, natomiast św. Tomasz z Akwinu mijał się z tym co obowiązywało w baroku i egzystował w świecie Arystotelesa, dokonał podziału władz psychicznych na:

„Akwinata wylicza pięć rodzajów takich władz, a mianowicie: 1. Władze wegetatywne, a więc zdolność odżywiania się, wzrastania i rozmnażania; 2. zdolność poruszania się przez zmianę miejsca w przestrzeni; 3. zdolność do poznania zmysłowego - a) przy pomocy zmysłów zewnętrznych, takich jak wzrok, słuch, smak, powonienie i zespół zmysłów związanych wspólną nazwą dotyku (zmysł ciepła i zimna, nacisku, równowagi, stawowy, ustrojowy itp.); b) przy pomocy czterech zmysłów wewnętrznych (zmysł wspólny, zwany niekiedy świadomością zmysłową, pamięć, wyobraźnia i zmysł oceny); 4) zdolność do poznania umysłowego, czyli rozum; 5. zdolności pożądcze, które św. Tomasz nazywa appetitus, a które my idąc za innymi polskimi tomistami, będziemy nazywać władzami pożądczymi lub zdolnościami pożądania.”

[na podstawie: J. Bardan, W. F. Bednarski, *Przedmowa w sprawie terminologii*, w: Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, t. 10, traktat *Uczucia*, s. 3]

2. Po przypomnieniu tych filozofii nastąpiła burza mózgów dotycząca tematu „Ślepiec jako zjawisko w kulturze”. Wymienione zostały następujące dzieła oraz artyści:

- Homer (z gr. „ślepiec”)-podobno oślepiiony specjalnie by jego zmysły zostały bardziej wyostrzone,
- Edyp-oślepił się po odkryciu prawdy
- Biblia-uzdrowienie ślepców
- Tereźjasz-ślepy wróżbita
- Demokryt z Abwery-miał się oślepić żeby nie widzieć złego świata
- Częsty motyw występujący w żywotach świętych
- Hiob
- Św. Łucja-oślepiła się, by odstraszać zalotników
- Św. Brygida(Irlandzka)-najpierw pozbawiła się wzroku a potem dzięki swoim mocom przywróciła sobie wzrok za pomocą krowiego mleka
- Pieter Bruegel *Ślepcy* (1568) - obraz prawdopodobnie namalowano w oparciu o cytaty biblijne pochodzące z przypowieści o ślepcach z Nowego Testamentu
- John Everett Millais *Niewidoma dziewczyna* (1854-56) - obraz przedstawiający tęsknotę za pięknem świata, którego dziewczyna nie może zobaczyć
- Motyw w sztuce japońskiej: Hakuin Ekaku (1685-1769) *Ślepcy przekraczający most*, zenga-obraz połączony z napisem:

„Zarówno wewnętrzne życie jak i świat wokół nas
Są jak ślepcy krążący wokół kładki
Umysł, który potrafi przejść na drugą stronę
Jest najlepszym przewodnikiem”

Zenga została zrozumiana w ten sposób, iż umysł jest balansem pozwalającym zdobyć równowagę pomiędzy życiem wewnętrznym a zewnętrznym, czyli światem.

3. Po tych wszystkich wstępnych rozważaniach zajęto się obrazem ślepca w *Liście o ślepcach na użytek tych, co widzą* Denisa Diderota. Tekst analizowany był pod kątem następujących pytań:
 - Jak charakteryzuje ślepca?
 - Jak definiuje zwierciadło?
 - Na czym polega relacja między wzrokiem a dotykiem?
 - Na czym polega „metafizyka ślepców”?

- Problem sformułowany przez Williama Molyneux. Czy człowiek niewidomy od urodzenia potrafiłby rozpoznać świat jako widzący?

Na podstawie artykułu:

Sensualizm materialistyczny D. Diderota

<http://pl.shvoong.com/humanities/philosophy>

Diderot stwierdza, że wzrok, słuch i dotyk stanowią „trzy wrota” przez które do naszej duszy dociera poznanie. O tradycji kartezjańskiej pisze: „Jeśli kiedykolwiek jakiś filozof ślepy i głuchy od urodzenia stworzy człowieka na wzór Kartezjusza umieści jego duszę w końcach palców; ponieważ stamtąd przychodzą jego najważniejsze wrażenia i wszelka wiedza o świecie zewnętrznym”¹.

Poznanie zmysłowe to jeden etap z bardziej złożonego procesu, w którym umysł uzyskuje wrażenia i dokonuje ich uogólnień. Abstrahowanie to oddzielanie za pomocą myśli, jakości ciał postrzegalnych zmysłami. Umysł odbierając wrażenia stanowi ośrodek integrujący i przetwarzający. Jest to „miejsce składu i przeładunku we wzajemnej wymianie naszych idei”².

„W *Liście o ślepcach* uznaje wrażenia za pierwotne źródło wiedzy o zewnętrznym świecie. Powołując się na empirię Diderot stwierdza, że człowiek rodząc się nie przynosi na świat ani wiedzy, ani refleksji, ani idei. Tym samym odrzuca on te aspekty racjonalizmu kartezjańskiego gdzie dostrzega ich zabarwienie idealistyczne. Podobny zabieg zastosował filozof do sensualizmu. Niepokoił go subiektywizm i idealizm sensualistów. Negowali oni świat zewnętrzny, jako źródło wrażeń zmysłowych. Nie zadawała go też wersja sensualizmu reprezentowana przez pewnych materialistów (Helwecjusz). Zarzuca im redukcję poznania intelektualnego do zmysłowego, będącego tylko niższą jego formą. Bardziej odpowiada Diderotowi sensualizm Hobbesa, który uznaje, że czucie, myślenie, sążenie jest to cecha jednej z części materii zorganizowanej, jaką jest człowiek. Diderot uznawał obiektywne istnienie rzeczywistości i możliwość jej poznania przez zmysły. Usiłował także wyjaśnić związki między poznawanym empirycznie przedmiotem, a poznającym podmiotem. Odwoływał się tu do atomistyki Lukrecjusza i do nowych prac z akustyki. Sądził, że wrażenia wzrokowe uzyskujemy drogą „upływów ciał”, które docierają do oka, poruszają jego siatkówkę, a jej wstrząsy przekazywane są do mózgu. Podobnie jest z dźwiękami, które docierają do nas za pośrednictwem molekuł, które się odrywają od ciała.

¹ D. Diderot, *List o ślepcach na użytek tych, co widzą*, w: *Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1953, s. 193.

² Tamże, s. 195.

Nie chodzi tu jednak o poruszanie się tych molekuł, tak jak było to u Epikura, ale o poruszanie innych i w ten sposób tworzą wibrację, które uderzają w nerw słuchowy.”³.

Diderot wspomina także o tym, co człowiek ślepy dostrzega w drugim człowieku najlepiej. Wymienia piękność skóry, stopień otyłości, jędrność ciała, smukłość budowy, łagodność oddechu, czar głosu i wymowy.

Niewidomi są sceptykami, poznają religię poprzez relacje ludzi widzących, bo dla niewidomych to co naturalne nie istnieje.

Przechodząc od tego stwierdzenia należy odpowiedzieć na jeszcze jedno pytanie postawione przez Williama Molyneux, który zapytał, czy człowiek niewidomy od urodzenia, który za pomocą dotyku potrafi rozróżnić kształty, rozpoznałby je, gdyby nagle odzyskał wzrok. Zastanawiając się dłużej nad tym problemem można by pomyśleć, że nie, ponieważ mózg nie byłby w stanie powiązać tego co widzi z tym co odczuwa poprzez dotyk, nie znając dotychczas tego procesu. Jednak w tym momencie nasuwa się kolejne pytanie, czy mózg człowieka jest na tyle plastyczny, by mógł nauczyć się współodczuwania zmysłów. To pytanie pozostaje pytaniem otwartym i prowadzi nas do dalszych rozważań na temat zmysłów ulokowanych w ciele człowieka.

³ M. Skrzypek, *Diderot*, Warszawa 1982, s. 102-108.

Seminarium magisterskie 30.11.2011 r.
(protokół spisała Malwina Koza)

motto spotkania:

Dusza moja nasyci się jakby szpikiem i tłuszczem⁴
Jakbym sadłem i tustością niech będzie napelniona dusza moja⁵

FENOMEN DOTYKU

Podczas ostatnich zajęć w listopadzie towarzyszyły naszemu seminarium słowa Psalmu 62 w przekładzie Jakuba Wujka. Utwór ten nie został wybrany przypadkiem, bowiem zawiera w sobie liczne odniesienia do zmysłów, zwłaszcza do wzroku, słuchu oraz co ważne do dotyku. Po krótkim wyjaśnieniu dotyczącym przesłania natchnionych słów przyszła pora na dyskusję o tekście Elżbiety Struzik *Fenomen dotyku*.

Artykuł badaczki to swoiste podsumowanie i zebranie najważniejszych wiadomości o obecności zmysłu dotyku na kartach ksiąg począwszy od poglądów Arystotelesa a zakończywszy na współczesnym ujmowaniu tego problemu. Autorka podkreśla, że poznajemy rzeczywistość racjonalnie i empirycznie. Przypomina o poglądach greckich filozofów Platona i Arystotelesa, którzy to zgodnie uznawali, że ciało jest podporządkowane rozumnej duszy a więc co za tym idzie, jest drugorzędnym, często lekceważonym elementem istoty człowieka, sprowadzonym do funkcji biologicznych. Nie znaczy to jednak, że pomijano kwestię cielesności – Stagiryta w traktacie *O duszy* opisuje poszczególne zmysły, najważniejszy dla niego jest wzrok jako narząd poznania, jednakże wspomina o dotyku jako źródle dylematów filozoficznych.

Kolejnym ważnym uczonym piszącym o wrażeniach cielesnych jest św. Tomasz z Akwinu. Ciało postrzega jako byt cielesno-duchowy, intelektualny stan rozumu uzależnia od kondycji zmysłów. Podkreśla rolę dotyku, dzięki któremu można badać właściwości materialne danego ciała np. zimno i ciepło.

O nowożytnych koncepcjach ujmowania zmysłów, dyskutowaliśmy na przykładzie *Medytacji* Kartezjusza. Według filozofa ciało to byt składający się z materii i formy,

⁴ *Psalm 62*, Biblia Tysiąclecia

⁵ *Psalm 62*, Biblia, przeł. J. Wujek

umieszczony w przestrzeni, dostrzegany przez organy zmysłów. Analizując narząd dotyku stwierdza, że jest nim de facto cała powierzchnia ciała. Zwraca uwagę na ciekawe zagadnienie jakim jest synestezje, czyli łączenie doznań słuchowych i barwy.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem było ciało poznane i poznające, na podstawie przemyśleń francuskiego uczonego Michela Henry'ego (*Wcielenie. Filozofia ciała*). Poprzez dotyk poznajemy siebie, wyznaczamy swoje granice, określamy potrzeby i doświadczamy inne jednostki.

Husserl wnosi wiele ciekawych tez odnoszących się do naszego przedmiotu zainteresowań. Według założeń z *Fenomenologii*, ciało jest miejscem lokalizacji wrażeń, dotyk może być intencjonalny i wyrażać uczucia. Na pytanie, czy możemy poznać dobrze swoje ciało, odpowiada, że nie, np. nie można obejrzeć swojego oka. Nie możemy doświadczyć sposobu, w jaki odbieramy rzeczywistość.

Merleau – Ponty (*Fenomenologia percepcji*) podkreśla, że ciało jest własnością człowieka, dzięki niemu mamy świadomość istnienia innych ciał, możemy definiować i dostrzegać przedmioty. Z drugiej zaś strony nie można „dotknąć” swojego ciała, które jest pochłonięte obserwacją świata, odbiera więcej bodźców niż jest w stanie zanalizować.

Shusterman wprowadza natomiast termin „somaestetyki” rozumianej jako dyscyplina teoretyczna i praktyczna, zajmującej się badaniem doświadczenia człowieka, ciałem jako miejscem kreowania wizerunku, dbaniem o ciało i jego rozwój, zarówno fizyczny jak i intelektualny. Somaestetyka dotyczy także postrzegania somatycznego i zewnętrznych form cielesności, pełni rolę społeczną i etyczną.

Kwestia dotyku we współczesnej refleksji humanistycznej jest żywo dyskutowana. Nastąpiła redefinicja pojęcia „ciało”. Nowe technologie wspomagają rehabilitację dotyku, umożliwiając komunikację sieciową, zastępując organy ludzkie medycznymi protezami. Obecnie jest wszechobecna audiowizualność, zewsząd jesteśmy otoczeni wiadomościami przekazywanymi na różny sposób, zwłaszcza za pomocą plakatów i mobilnych głośników. Zmysł wzroku był zawsze faworyzowany i uznawany za ten najważniejszy. Działo się tak m.in. dlatego, że ten narząd był wspierany przez dziedziny naukowe zajmujące się racjonalnym poznaniem, odwołujące się do empirycznych doświadczeń. Współcześnie nadal mamy do czynienia z okularocentryzmem, a jednocześnie z postulatami antropologii zmysłów ideą nawołującą do angażowania wszystkich zmysłów w procesie doświadczania i poznawania. Obracamy się w kulturze ciałacentrycznej. Podmiot i jego znaczenie w świecie jest zależne od społecznych i kulturowych mechanizmów kreacji ciała. Ważną nauką staje się

dla nas neurobiologia próbująca dociec, jakie powiązania istnieją między stanem umysłu a ciałą, badająca rolę uczuć i gestów w procesie komunikacji.

Tekst Struzik jest bardzo subiektywny, autorka porusza się na wielu płaszczyznach, odwołuje się do filozofii, psychologii czy też literatury. Podkreśla rolę dotyku, sytuuje go na jako pierwszy w hierarchii zmysłów. Czy faktycznie tak jest? O tym, który ze zmysłów stanowi dla nas największą wartość musimy zdecydować sami.

**Seminarium magisterskie 23.11.2011 r.
(protokół spisała Natalia Kawalkiewicz)**

motto spotkania:

*Wszystkie doznania (Empfindnisse) należą do mojej duszy,
wszystko co rozciąga się (Extendierte) - do rzeczy materialnej.
Edmund Husserl (Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii)*

FENOMENOLOGIA

Edmund Husserl

Fenomenologia Edmunda Husserla omówiona na podstawie opracowania Marka Drwięgi.

1. Ciało:

- * sytuuje się między naturą a kulturą, między materialną przyrodą a światem duchowym
- * jest dwuwarstwowe, jako bryła materialna (zewnątrzny wymiar cielesny - należy do obszaru natury) oraz jako warstwa cielesno psychiczna, czyli dusza
- * ożywia się dzięki temu co psychiczne

2. Wrażliwość - dotykowa konstytucja żywego ciała:

- * Husserl dąży do ukazania, w jaki sposób owa „psychofizyczna” rzeczywistość nabiera sensu w korelacji z materialną naturą.
- * Żywe ciało ożywione jest przez dotykowo - wrażliwą konstytucję
- * Ciało jawi się jako organ, narząd spostrzegania, ale konstytuuje się w dwojaki sposób:
 - a) rzecz - fizyczna, materialna, posiada realne własności tj. barwa, gładkość, twardość, ciepłota
 - b) ja, który postrzegam - postrzegający przedmiot, odnajduję na ciele i czuję na nim owo ciepło, zimno, wrażenie dotknięcia na końcu palców, gładkość itp.

3. Ciało jawi się w dwojaki sposób: jako coś co postrzega, czuje, dotyka oraz jako coś, co jest postrzegane, odczuwane i dotykane. Doznanie, odczucie mówi o przynależności do jakiegoś ja i jednocześnie odsłania ciało jako moje. Husserl przyznaje wrażeniu dotykowemu uprzywilejowaną rolę w konstytucji żywego ciała.

4. Doświadczenie podwójnego kontaktu - ciało jako obiekt dotykający i dotykany.

Ciało z jednej strony jest zatem widzialne jak każda inna rzecz, z drugiej natomiast jest żywym ciałem, którym staje się przez to, że włożone są w nie wrażenia, które powstają przy dotykaniu (nacisku, działaniu ciepła, zimna, doznaniu bólu).

5. Żywe ciało to "rzecz odczuwająca", która posiada pewne wrażenia (dotyku, nacisku, ciepła, bólu) i może je mieć w pewnych okolicznościach. Ciało jest warunkiem istnienia wszelkich wrażeń, w tym wzrokowych i słuchowych.

6. Ciało jako miejsce stykania się subiektywnej i podmiotowej sfery (moje "ja") z obszarem obiektywnym i rzeczowym (ciało - rzecz - natura), na tym styku ujawnia się podwójna natura ciała.

7. Pozostałe aspekty żywego ciała, które przeciwstawiają je rzeczom materialnym:

- * ciało jako narząd woli (środek do wprawiania w ruch innych rzeczy)
- * ciało posiada władze poruszania się oraz spostrzegania zewnętrznego świata
- * ciało jako część duszy oraz "ja" (dusza ma zatem ciało)

8. Dwa sposoby dania ciała:

- a) praobecność (zewnątrzne) - ciało obecne rzeczywiście, bezpośrednio, cieleśnie
- b) obecność niesamodzielna (wewnętrzne) - ciało nie jest dostępne bezpośrednio, to, co psychiczne

9. Widzialne ciało prezentuje cielesne ruchy, przez które może być zrozumiane (system znaków, ekspresje, reprezentacja psychiczna).

10. Pojmowanie „innego”

Pojmować drugiego należy jako analogon (odpowiednik) mnie samego, przedmiot podobny do mnie. "Inny" nie jest prezentowany osobno, ale jest współcieleśny, brak do niego dostępu. Można go opisać sytuując go w perspektywie ciała naszego. Doświadczenie "innego" przez interpretację jego oznak. „Inny” istnieje dla mnie, ale tylko w takiej mierze, w jakiej mam jego doświadczenie. Inny jest mi dany w intencjonalności. Inny postrzegany jako coś transcendentnego, czyli jest w mojej sferze, ale z dala od mojej świadomości. Trzeba najpierw nadać sens temu co własne, by nadać go "innemu".

11. Husserl chce połączyć to co obiektywne i subiektywne, ciało-bryła i ciało - dusza. Przez wieki uważano, że człowiek składa się z ciała i duszy, którym służą zmysły. Husserl burzy ten podział i proponuje podział na psychiczne i fizyczne. Twierdzi, że warstwa wraźniowa może ukonstytuować ciało.

Na podstawie fragmentu z Husserla *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii* (Husserl E., *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, oprac. Danuta Gierulanka, wstęp Roman Ingarden, Warszawa 1974, s. 208-217)

1. Dotyk konstytuuje przedmiot i zarazem jest konstytuowany.
2. Podczas dotyku postrzega się cechę zewnętrzną obiektu i wrażenie tego obiektu.
3. Wzrok jest czymś innym niż dotyk. Dotykając posługujemy się bezpośrednio narządem zmysłu, patrząc organ fizycznie nie dotyka obiektu.
4. Okiem nie możemy zobaczyć swojego "oka patrzącego".
5. Wszystkie wrażenia wzrokowe, dotykowe powstają w nas, bez nas by nie istniały, a wszystko co rozciąga się istnieje bez nas - każda jednostka ma odmienne, indywidualne wrażenia, które powstają za pomocą pewnych procesów.
6. Świadomość własnego ciała: ciało jako coś realnego znika z bytu w mojej świadomości.
7. Doznania mają charakter fizyczny, a wrażenia zostają w sferze świadomości.
8. Sfery wrażeń zlokalizowane w ciele:
 - a) ból, ruch, poczucie ciepła, zimna, błogość, rozkosz
 - b) wrażenia energicznego napięcia i odprężenia, wrażenia wewnętrznego zahamowania, porażenia, oswobodzenia się
9. Czas jako czynnik wpływający na odczuwanie napięcia i odprężenia (niemożliwe jest uchwycenie owych wrażeń w czasie)

Seminarium magisterskie 30.11. 2011 r.
(protokół spisała Anna Czarczyńska)

**Raport ze spotkania seminaryjnego, którego przedmiotem była analiza tekstów
Władysława Witwickiego *Wrażenie zmysłowe* oraz Wolfganga von Buddenbrocka *Świat
zmysłów***

MOTTO: „zatraca się różnica
pomiędzy ręką, a tą przestrzenią,
przez którą ręką przenika”.
(Wanda Malinowska *Oczy skóry*)

I. Wolfgang von Buddenbrock, *Świat zmysłów*, przeł. J. Dembowski, Warszawa 1933.

Wolfgang von Buddenbrock był żyjącym w latach 1884-1964 zoologiem, zwolennikiem ewolucjonizmu, który specjalizował się w fizjologii porównawczej. Doktorat zdobył w Heidelbergu, a od 1923 roku był profesorem na uniwersytecie w Kilonii. Za czasów III Rzeszy wszedł w spór z władzami, ponieważ nie zgodził się na dostarczanie naukowej argumentacji dla polityki Hitlera. Z tego powodu w 1942 przeniósł się do Wiednia i nigdy nie wrócił już do ojczyzny.

1. Na czym polega przedstawiona w tekście „zasada postaci”?

a) Z teorią postaci wiąże się anegdota o jastrzębiu i musze. Widziany w oddali jastrząb początkowo może wydawać się nam muchą, ponieważ w zależności od perspektywy oko może podarować nam błędne wrażenie. Wynika to z tego, iż najpierw jakieś wrażenie rodzi się w nas, a dopiero później przekładamy je na zewnętrzną rzeczywistość. Wrażenie narzucone rzeczywistości nazywamy postawą.

b) Cechy postaci:

- jednolitość: postać jest całością, bo tak ją przechowuje pamięć - np. gdy ktoś znajomy zepuści brodę, to rozpoznamy go, ale instynktownie coś nam się w nim nie będzie zgadzało; dostrzeżemy zmianę jeszcze zanim ją nazwiemy,
- podatność na formę wywoławczą i punkt węzłowy: żadna postać nie pojawia się w świadomości od razu - np. zanim powstanie dany obraz, jego twórca najpierw musi sobie wyobrazić to, co namaluje,
- postrzeganie przez akt twórczy: zanim nazwiemy daną rzecz musimy ją przetworzyć/oswoić - np. dzieci i ludy pierwotne boją się ciemności, ponieważ nie mogą jej poznać; zjawiska przyrody, dla oswojenia, często mają uosobione nazwy (gniewne bałwany); siano rozpoznajemy po znanym nam zapachu; melodię postrzegamy w całości, a nie po nutach.

2. Czym różni się człowiek od zwierząt pod względem wrażliwości zmysłowej?

Pod względem wrażliwości zmysłowej możemy dokonać zrównania człowieka i zwierząt, ponieważ formy wywoławcze funkcjonują nie tylko w świecie ludzkim:

- pies Pawłowa,
- sztuczne kwiaty dla pszczół,
- gołębie, które można nauczyć liczenia.

3. Ocena teorii:

- spójna, ciekawa, dobrze uargumentowana i przekonująca. Znajduje swe potwierdzenie w rzeczywistości - dziwnie ułożony faktycznie worek może udawać psa, a chmura swoim kształtem przypominać różne przedmioty.

II Władysław Witwicki, *Wrażenie zmysłowe*, z cyklu „Wiadomości z psychologii”, z. 2, Warszawa 1947.

Władysław Witwicki był psychologiem, zoologiem, filozofem i znawcą kultury starożytnej. Studiował w Wiedniu i we Lwowie, gdzie zdobył stopień doktora, broniąc pracy *Analiza psychologiczna ambicji*. Tłumaczył dzieła Platona.

1. Od czego zależy wrażliwość zmysłowa?

a) Wrażliwość zmysłowa jest silnie zindywidualizowana. Zależy od tego, jakiego poziomu natężenia bodźca potrzebujemy, aby go odebrać - np. jaki hałas nas denerwuje. Wrażenia różnią się między sobą jakością, siłą, czasem trwania i stopniem uświadomienia.

b) Rodzaje wrażeń:

- wzrokowe, słuchowe, węchowe, smakowe, dotykowe, inne.

c) Rodzaje podniet:

- fizyczna, właściwa, niewłaściwa, fizjologiczna.

d) Funkcjonujące prawa:

- Mullera - zasadnicze różnice jakościowe między wrażeniami zmysłowymi zależą od swoistej zdolności naszych organów i ośrodków zmysłowych do odpowiadania tymi lub innymi rodzajami wrażeń na podniety fizyczne. Dostrzegamy różnice, bo nasze narządy są zróżnicowane. Jedna rzecz może wywołać różne wrażenia.

Zbyt słabe podniety nie wywołują wrażenia (np. nie zauważymy, gdy usiądzie na nas komar). Dopiero w miarę zwiększenia wartości progowej (np. ukąszenie przez wspomnianego komara) jesteśmy w stanie odczuć podniety. Gdy próg podniety jest niższy, wtedy ma się większą wrażliwość.

- Webera - przyrost podniety musi być proporcjonalny do tej podniety (większy bagaż waży więcej, dlatego ramiona będą nas boleć mocniej). Dotyczy tylko zmysłów, nie uczuć.

e) Podział wrażeń słuchowych:

- szmery i dźwięki,

- przyjemne i gładkie,

- każdy dźwięk ma 3 cechy: siłę, wysokość i barwę.

f) Dysonans - to dźwięki kłócące się ze sobą. Dźwięk C różni się barwą w zależności od instrumentu. Dźwięk może być różnie wypowiedzany w zależności od miejsca zamieszkania (zróżnicowanie na wymowę warszawską i krakowsko-poznańską).

f) Inne wrażenia zmysłowe:

- główne rodzaje smaków to słony, kwaśny, gorzki, słodki, ale są też przecież takie określenia jak zgniły, owocowy, korzenny. Świadczy to o otwartości systemu nazewniczego.

2. Jak wyglądają wrażenia zmysłów niższych?

- odbiór za pomocą skóry (ciepło/zimno/ból/świerzbienie),
- wrażenia stawowe (zgięcie/wyprostowanie ręki),
- równowaga (błędnik),
- wrażenia ustrojowe (głód/pragnienie/dusznosc/przyjemność),
- wrażenia mięśniowe (ciężar/lepkość/sprężystość),
- wrażenia nacisku (śliskość/wypukłość/matowość),
- łechtanie (dotykanie skóry piórkiem/trawą).

III Zdobyte wiadomości a odbiór wiersza Wandy Malinowskiej pt. *Oczy skóry*

1. Pierwsze skojarzenia:

- podmiotem jest kobieta odurzona, przytłoczona, o bogatej wyobraźni,
- być może podmiot za chwilę urodzi dziecko albo umrze,
- świadectwo stopniowej utraty wzroku (jeszcze nie ślepa, ale już niewidząca) - to, czego nie widzi, odczuwa za pomocą dotyku,
- obrazy Boscha.

2. Jakich słów użyto w wierszu, by opisać wrażenie dotyku?

- ból, zrastanie, przywieranie, bliskość, obłapianie.

3. Jak zmieni się odbiór wiersza kiedy poznamy informacje biograficzne?

Malinowska pisała od 1941 roku. W wyniku ciężkiej choroby ucha środkowego została przykuta do wózka inwalidzkiego. Stopniowo zanikały jej mięśnie - nie mogła chodzić ani pisać, a mimo tego studiowała. Zmarła w wyniku trafienia bomby w szpital, w którym się znajdowała w 1945.

3. Wniosek: kluczem jest świat odczuć, ale nie prowadzi on do poznania pełnych intencji autorskich. Istotne są wrażenia zmysłów niższych, ponieważ granica między duchem i ciałem zostaje zatarta.

**Seminarium magisterskie 07. 12. 2011 r.
(protokół spisała Magdalena Bartkowiak)**

motto spotkania:

*Ciało można porównać nie do
przedmiotu fizycznego,
ale do dzieła sztuki*

Maurice Merleau-Ponty

Richard Shusterman

SOMAESTETYKA

Myślenie poprzez ciało.

Rozwinięcie nauk humanistycznych- uzasadnienie dla somaestetyki

Artykuł omówiony na seminarium był skróconą wersją wystąpienia, które zostało wygłoszone podczas sesji plenarnej I Polskiego Kongresu Estetycznego w Krakowie.

Kim jest autor?

R. Shusterman to amerykański filozof, jeden z wybitnych przedstawicieli estetyki neopragmatycznej, który narzędzia pojęciowe wypracowane na gruncie pragmatyzmu wykorzystuje do zagadnień związanych z teoriami interpretacji, kulturą popularną i somaestetyką.

Analiza artykułu R. Shustermana przybliżyła nam pojęcie somaestetyki i jej założenia.

Czym jest więc somaestetyka?

Shusterman tak definiuje somaestetykę w artykule:

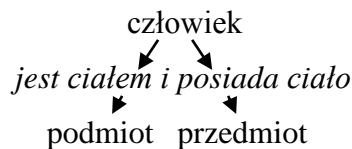
„Somaestetyka zajmuje się ciałem jako ośrodkiem zmysłowo-estetycznego wartościowania (aisthesis) i twórczej autokreacji. Jako teoretyczna i zarazem praktyczna dyscyplina doskonaląca, jest ona nakierowana na wzbogacenie nie tylko naszej abstrakcyjnej, dyskursywnej wiedzy o ciele, lecz także na polepszenie somatycznego, przeżywanego przez nas doświadczenia i jego interpretacji. Dąży do rozszerzenia znaczenia, rozumienia, skuteczności i piękna naszych ruchów oraz piękna otoczenia, które na nie wpływa, i z którego czerpią one swe energie i swą doniosłość. Dlatego też, somaestetyka obejmuje różne rodzaje form wiedzy i dyscyplin, które ją konstruują i są w stanie doskonalić taką dbałość o ciało”.

(s. 47)

- Shusterman odwołał się w tej koncepcji do semantyki greckiego słowa *aisthesis* rozumianego jako *percepcja senso-estetyczna*; by podkreślić, że wzmacnianie, urozmaicenie i pogłębianie tego rodzaju percepcji, jest tym, co somaestetyka chce rozwijać i ulepszać.
- Tak więc somaestetyka kładzie nacisk na maksymalizację doznań zmysłowych w dążeniu do estetyzacji życia.
- Somaestetyka to koncepcja, która stoi na pograniczu nauk humanistycznych i przyrodniczych.

Postulaty somaestetyki

- Ciało i umysł to dwa bardzo zbliżone do siebie byty, żaden z nich nie jest niezależny.
- Ciało i umysł, czy też *ciało-umysł* kształtowane są przez kulturę, ale owa nie mogłaby przetrwać bez *ożywiającej siły ucieleśnionych myśli i działania*.
- Dwuznaczność ludzkiego istnienia:



Ciało:

- łączy nas ludzi, ale również dzieli na jedyne w swoim rodzaju indywidualności, tak więc buduje po części naszą tożsamość,
- jest najlepszym miejscem oraz środkiem wyrażania różnic i uczuć,
„Ciało stanowi przykład naszej wielorakiej, ambiwalentnej ludzkiej kondycji między poczuciem siły a wątlnością, szlachetnością a wstydem, godnością a prymitywnością, wiedzą a ignorancją”. (s. 50)
- jest wyznacznikiem naszych zobowiązań i dążeń,
„Oprócz ugruntowania naszych społecznych norm i wartości moralnych, ciało jest głównym środkiem lub narzędziem, dzięki któremu są one przekazywane, wpisywane i zachowywane w społeczeństwie”. (s. 52)
- podkreśla wolność człowieka, ale z drugiej strony ze względu na swoją dwuznaczność symbolizuje także nasze zniewolenie,
- jest narzędziem narzędzi.
- Somaestetyka podkreśla, że należy skupić uwagę na ciele jako środku, które osiąga cele. Troszczenie się o cele powinno iść w parze z troszczeniem się o środki, które umożliwiają realizację zamierzeń. „Powinniśmy więc zakwestionować założenie, że ciało jest zwykłym środkiem, w odróżnieniu od wyższego celu.” (s. 59) „Doświadczenie somatyczne przynależy do wyższych celów, a nie tylko do wysłużonych środków”. (s. 60)

- Podczas spotkania doszliśmy do wniosku, że przez Shustermana silnie przemawia Husserl, choć autor nie cytuje go wprost, tak jak Konfucjusza, Wiliama Jamesa, Immanuela Kanta.
- Na koniec spotkania postanowiliśmy sprawdzić, czy w poetyce Miłosa można odnaleźć założenia somaestetyki i na przykładzie wiersza *Ciało* [„Zeszyty Literackie” 1994, nr 45] doszliśmy do wniosku, że poeta przez metaforykę buduje mapę ciała (impuls nerwowy, nagość, rytm krwi), ale lokuje poza nim tak ważne elementy jak: prawo moralne, kondycję ludzką, słowa i mądrość.

Seminarium magisterskie 14. 12. 2011 r.
(protokół spisała Michalina Wiśniewska)

JULIA KRISTEVA
POTĘGA OBRZYDZENIA
ESEJ O WSTRĘCIE

I Kilka informacji o autorce.

Julia Kristeva to francuska językoznawczyni, psychoanalityk i filozof pochodzenia bułgarskiego. Studiowała w Sophii i tam zapoznała się z dziełami Bachtina. Zastępowała jako praktyk intertekstualności i oryginalna badaczka.

II Ujęcie wstrętu/ obrzydzenia

1. Wstręt i jego różne definicje:

- nie jest to ani podmiot, ani przedmiot;
- to splot afektów i myśli (emocji, ekspresji);
- jest to zjawisko bliskie, ale nieokreślone, czego nie można sobie przyswoić, czemu nie możemy nadać nazwy; to tzw. „wymiot” (*abject*)
- jest to moment zachwiania i wyprowadzenia z równowagi tego, kogo obejmują dwa bieguny: wyzwania i odrzucenia;
- to, co wstrętne jest kuszące jak i przekłete;
- nie możemy tego odczuć za pomocą zmysłów;
- jedyną jakością „wymiotu”, jaką zachowuje się z przedmiotu, to przeciwstawienie się „ja”.
- Wyłania się z dziwności;
- *to, co wstrętne i wstręt chronią mnie przed upadkiem; są zaczątkami mojej kultury.*
- to zafascynowany poryw, który prowadzi, a zarazem odpycha od nieczystości;

2. Dwie postaci wstrętu:

- Kategoria stosowana w odniesieniu do jedzenia i jego skutków: wydaliny, kału; jest to najbardziej archaiczna postać wstrętu, bronią przed nimi mdłości i uczucie obrzydzenia. Mdłości odseparowują od matki i ojca, którzy podsuwają dziecku jedzenie a kiedy dziecko jedzenie odrzuca w odruchu obrzydzenia, tak naprawdę odrzuca samo siebie w postaci, w jakiej widzą je rodzice, tym samym ustanawia samo siebie.

– Wstręt w odniesieniu do śmierci, rozkładu. To nie brak czystości czy zdrowia sprawia, że coś jest wstrętne, a to, co zaburza tożsamość, system, coś, co nie przestrzega miejsca i zasad, tutaj przykład:

Auschwitz -> muzeum -> stos dziecięcych butów -> coś przyjemnego (np. buciki lalki) -> wstręt do nazistowskiej zbrodni sięga szczytu -> śmierć, która mnie zabija, miesza się z tym, co ocala od śmierci: dzieciństwo, niewinność...

3. Wstręt do siebie (w odniesieniu do Freuda):

Wstręt to szczytowa forma doświadczenia podmiotu, który jest świadom, że każdy z jego przedmiotów opiera się na początkowej stracie. To „uznanie braku, leżącego u podstaw wszelkiego bytu, sensu, języka, pragnienia”.

Kristeva – kobieta przejęta fobią, wstrętem fizycznym, biologicznym w swym wymiarze prymitywnym, skierowanym wobec do rodziców.

– Fobia – metafora braku, która pomyliła miejsce.

Doszliśmy do wniosku, z sugestią prof. Grodeckiej, że w pewnym momencie życia „połykamy” swoich rodziców; stajemy się od nich mądrzejsi, „ogarniamy” ich, patrzymy na nich z dystansu. Efektem połknięcia jest budzenie się uczucia wstrętu, a takie uczucie obwarowane jest tabu. Poprzez taki pierwotny wstręt naruszamy strefę tabu.

4. Freuda koncepcja nieświadomości w odniesieniu do wstrętu.

Przesłanką teorii nieświadomości jest wyparcie treści (afektów, wyobrażeń), które z tego powodu nie docierają do świadomości, lecz dokonują zmian w podmiocie, albo w mowie (pomyłki), albo w ciele (symptomy), albo w jednym i drugim (halucynacje). Nieświadomość skupia wyobrażenia, które nie są akceptowane przez świadomość, ale próbują się do niej dostać za wszelką cenę; efektem tego są marzenia senne, lęki, natręctwa, halucynacje.

W obliczu „wymiotu” można mieć wobec takiego rozumienia pewne wątpliwości => treści nieświadome pozostają wciąż włączone, ale nie na tyle, by móc dobrze rozróżnić podmiot i przedmiot.

Rozróżnienie między świadomością i nieświadomością jest zakrywane, między wewnątrz i na zewnątrz zachodzi swoista interakcja, tzn. nie wiemy czy obrzydzenie, wstręt powoduje przedmiot wstrętu, czy wstręt pojawia się w nas?

5. „Trauma narodzin”

– Matka – uosobienie przedmiotu, jest wzorem naśladowania, na nią nakierowane są pierwsze tendencje mimetyczne. Ojciec to filar prawa.

– „Przedprzedmioty”

Potrzeby dziecka zaspokajane są wcześniej przez „przedprzedmioty” (np. Pierwotna potrzeba oddychania). Dopiero później zaspokajają je rodzice. Z „przedprzedmiotem” wiąże się to, co człowiek zapamiętuje z momentu porodu, co zostaje w pamięci z życia płodowego, z przedzierania się na świat – to wydzieranie się z siedliska matki jest tak dramatyczne, że pozostawia w człowieku traumę. Może jest też źródłem lęku lub wstrętu? Tego z pewnością nie możemy potwierdzić.

Tutaj, pod tym względem, stwierdziłyśmy, że lektura Kristevy budzi wiele znaków zapytania.

5. Symptom a sublimacja

Sublimacja to możliwość nazwanie tego, co przed-nazwane.

W symptomie ogarnia mnie wstręt, staję się nim poprzez sublimację, np. rozgwieżdzone niebo wywołuje we mnie doznania, emocje (symptom), które przemieszczają mnie z dala od tych konkretnych rzeczy (sublimacja). Wstręt jawi się zatem jako sublimacja przedmiotu nie oddzielonego od popędów.

6. Wstręt a perwersja, wstręt a sacrum.

- To, co wstrętne, pokrewne perwersji, odwraca reguły i zakazy po to, by im lepiej przeczyć (religia, moralność, prawo -> zaprzeczenie wstrętu)

- Wstręt jako rytuał nieczystości w pogaństwie, przybiera postać wykluczenia pewnej substancji, a jej tajemny wpływ zbiega się z sacrum. Wstręt staje się sacrum.

- Wstręt jako wyłączenie albo tabu w religiach monoteistycznych => przekroczenie prawa, grzech. Nie musi być zgodny z kodami religijnymi, moralnymi.

Wstręt był wcześniej niż grzech. Jest bardziej pierwotny. „Na początku było uczucie...”

Uleganie naturalnym uczuciom jest grzechem.

7. *Biesy* Dostojewskiego.

Wstręt jest przedmiotem *Biesów*, celem, napędem do istnienia, którego sens gubi się w absolutnej degradacji społecznej, moralnej. Wstręt oscyluje między upadkiem wszelkiego

sensu i całej ludzkości.

8. Tadeusz Różewicz *Zakatrupiony* [w:] *Odmieńcy*, z serii Transgresje II, pod red. Marii Janion i współpracowników, Gdańsk 1982 (zbiór konwersatoriów).

– Cz ten tekst wiąże się z tematem wstrętu?

Tekst nie epatuje wstrętem. Elementy obrzydzenia są symetrycznie rozłożone (nagromadzenie słownictwa w pewnych miejscach). Wiersz nie wzbudził wstrętu w żadnej z uczestniczek seminarium. Doszliśmy do przekonania, że poezja w sposób mniej wyrazisty rejestruje uczucia wstrętu niż proza.